

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym 17 listopada 2014 r. M. O. – prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) w Ł. wniósł o zasądzenie od R. P. – prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe (...) w G. kwoty 2579,31 zł z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według załączonego spisu kosztów. W uzasadnieniu pozwu powód podał, że w dniu 16 listopada 2011 r. powziął wiadomość o naruszeniu przez pozwanego przysługujących powodowi praw autorskich do (...) Sp. z o.o., pochodzącej z programu (...) poprzez publikację jednego fragmentu w serwisie internetowym (...) w ramach prowadzonej przez pozwanego działalności. Powód podał, że pismem z 16 listopada 2011 r. wezwał pozwanego do usunięcia stanu prawnego dotyczącego bezprawnego rozpowszechniania mapy. Powód stwierdził, że stwierdzenie naruszenia praw autorskich nastąpiło poprzez porównanie treści i formy graficznej mapy oryginalnej z fragmentem mapy wykorzystanym przez pozwanego. Powód wskazał przy tym na cechy oryginalnej mapy wyróżniające ją od innych podobnych produktów.

Powód podał, że pomiędzy powodem a autorem Mapy Polski zawarta została w dniu 13 lutego 2006 r. umowa licencyjna wyłączna, w myśl której powód uzyskał wyłączne uprawnienie do zezwalania osobom trzecim na rozpowszechnianie fragmentów map metodami poligraficznymi i elektronicznymi. Jej zakresem objęta została również mapa rozpowszechniana przez pozwanego. Powód podał, że umowa została zawarta na okres dwóch lat i przedłużona na kolejne okresy. Powód podał, że jak stwierdził – bezprawne rozpowszechnianie mapy na szkodę powoda – obejmuje okres po zawarciu umów licencyjnych pomiędzy powodem a Wydawnictwem, tj. w okresie po 13.02.2006 r.

W zakresie legitymacji czynnej powód powołał się na art.67 ust.4 Pr. Aut., zaś powołując się na art.79 ust.1 pkt 3b cyt. ustawy wywiódł, że uprawniony jest do dochodzenia od osoby naruszającej przysługujące mu prawa majątkowe autorskie kwoty stanowiącej trzykrotność stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia zgody przez powoda na korzystanie i rozpowszechnianie fragmentu mapy Polski. Powód podał, że według cennika powoda obowiązującego w dniu dochodzenia wynagrodzenia (tj. od 1 grudnia 2006 r.), wynagrodzenie za korzystanie i rozpowszechnianie jednego fragmentu mapy przez okres nie przekraczający roku w przypadku zamówienia jednego fragmentu wynosi 859,77 zł. Tyle też zapłaciłby pozwany za prawo do rozpowszechniania jednego fragmentu mapy; trzykrotność stosownego wynagrodzenia wynosi 2579,31 zł. Co do prawa twórcy do wynagrodzenia za korzystanie z utworu powód powołał się na art.17 Pr. Aut., zaś co do definicji odrębnego pola eksploatacji – na art.50 ust.3 Pr. Aut. Powód stwierdził, że zawinienie pozwanego nie budzi wątpliwości, gdyż korzystając bez uprawnienia z mapy powoda musiał on wiedzieć o objęciu ochroną prawa autorskiego tego produktu (pozew, k.2-3).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany w pierwszej kolejności stwierdził, że nie istnieją dowody, że pozwany jest właścicielem strony internetowej (...). Oświadczył, że nie rozpowszechniał żadnych treści pod ww. adresem i że nie jest i nigdy nie był właścicielem tego serwisu, nie był właścicielem tej strony internetowej ani żadnego serwera hostingowego przechowującego treści zawarte we wskazanym serwisie internetowym. Podniósł ponadto, że zrzut ekranu nie może być dowodem potwierdzającym tezę powoda, i w tym zakresie powołał się na zacytowane uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie w sprawie I ACa 136/10, w której stroną był powód M. O. (odpowiedź na pozew, k.21-22).

W piśmie z dnia 19 stycznia 2015 r. powód podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie. Wniósł o zobowiązanie abonenta domeny nadrzędnej, tj. spółki (...) .pl spółka z o.o. do wskazania danych osobowych abonenta domeny (...) według stanu na 16 listopada 2011 r., na okoliczność stwierdzenia legitymacji biernej pozwanego oraz o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków na okoliczność, że mapa powoda była rozpowszechniana na stronie pozwanego. Wskazane przez pozwanego orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie powód określił jako bez znaczenia dla sprawy. Wywiódł, że nie ma ono charakteru prejudycjalnego w tej sprawie, że stan faktyczny na gruncie tej sprawy jest odmienny, a

przede wszystkim – że stanowisko Sądu Apelacyjnego w Szczecinie jest odosobnione, zaś utrwalone stanowisko tut. Sądu, Sądu Apelacyjnego w Łodzi, a przede wszystkim Sądu Najwyższego jest odmienne, tj. przyjmuje ono, że w k.p.c. nie ma zamkniętego katalogu środków dowodowych, zaś art.309 k.p.c. obejmuje także nie podpisane wydruki komputerowe (pismo procesowe, k.27).

Na rozprawie w dniu 27 sierpnia 2015 r. powód poparł powództwo. Ustanowiony pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie powództwa. Zaprzeczył legitymacji biernej pozwanego. Zarzucił ponadto, że dochodzona pozwem kwota jest rażąco zawyżona, jak również, że na chwilę obecną powód nie może domagać się 3-krotności wysokości wynagrodzenia z uwagi na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 23.06.2015 r. w sprawie SK 32/14. Z ostrożności procesowej podał, że mapa załączona do pozwu nie jest mapą, do której licencję posiada strona powodowa. Wniósł o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego zgodnie ze złożoną fakturą, ewentualnie przy nieuwzględnieniu tych kosztów – 6-krotności kosztów zastępstwa procesowego. Powód wniósł o pominięcie zarzutów zawyżenia wynagrodzenia i nie wykazania prawa do mapy jako sprekludowanych (e-protokół, k.54).

Powód następnie poparł powództwo. Powołał się na art.79 ust.1 pkt 3b Pr. Aut. w zakresie dwukrotności wynagrodzenia oraz art.79 ust.1 4 Pr. Aut. co do obowiązku wydania korzyści, czyli zapłaty nieziszczonego wynagrodzenia na rzecz powoda, co zdaniem powoda ma charakter kumulatywny. Ponadto powołał się na art.11 ust.1 pkt 3 lit. b ustawy o ochronie baz danych, który przewiduje roszczenia analogiczne, jak art.79 Pr. Aut. sprzed wyroku Trybunału Konstytucyjnego, czyli sprzed 01.07.2015 r. Wywiódł, że przepis ten stanowi alternatywną podstawę dochodzenia roszczeń, albowiem wskazany utwór kartograficzny stanowi element bazy danych. Co do kosztów zwrócił uwagę na przepisy rozporządzenia o wynagrodzeniu radców prawnych oraz na fakt, że nakład pracy pełnomocnika pozwanego nie przekroczył granic zwykłej staranności (e-protokół, k.56).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Strony prowadzą działalność gospodarczą, obie w formie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej (zaświadczenie z CEIDG powoda, k.16, zaświadczenie z CEIDG pozwanego, k.15).

Pomiędzy powodem (firma (...)) a (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. zawarta została w dniu 13 lutego 2006 r. umowa licencyjna wyłączna nr 5.14.3.2006. (...) Sp. z o.o. oświadczyła, że posiada pełne prawa autorskie majątkowe do cyfrowej mapy Polski oraz Europy, publikowanej w sieci Internet pod adresem (...), oraz wszelkich programów komputerowych zawierający tę mapę lub też jej elementy. Strony umówiły się, że (...) Sp. z o.o. udziela (...) wyłącznej licencji na korzystanie z ww. utworów na polach eksploatacji w postaci zezwalania na wykonywanie praw zależnych poprzez udzielanie sublicencji osobom trzecim na tychże polach eksploatacji oraz utrwalenie i zwielokrotnienie metodą poligraficzną i elektroniczną oraz rozpowszechnienie w sieciach teleinformatycznych rastrowych obrazów kartograficznych stanowiących element wymienionych w umowie opracowań, a także dokonywanie zmian w treści i formie graficznej wymienionych map – poprzez dodawanie własnych punktów wskazujących lokalizację obiektów. Strony postanowiły, że zgodnie z art.67 ust.4 Pr. Aut., (...) może dochodzić roszczeń z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych w zakresie objętym licencją wyłączną. Strony ustaliły ceny minimalne dotyczące udzielenia przez (...) sublicencji oraz postanowiły, że wynagrodzenie (...) Sp. z o.o. wynosić będzie 50% wynagrodzenia otrzymanego przez (...) z tytułu udzielenia sublicencji, pomniejszoną o kwotę podanych zryczałtowanych kosztów za każdą zawartą umowę sublicencyjną. Umowa została zawarta na okres dwóch lat (umowa, k.11-12).

Aneks nr (...) z dnia 13 lutego 2008 r. umowa została przedłużona na dalszy dwuletni okres, aneksem nr (...) z dnia 12 lutego 2010 r. strony włączyły w zakres umowy również wszelkie mapy i programy opracowane i opublikowane do dnia ww. aneksu, a nie wymienione w umowie, oraz umowa została przedłużona na dalszy dwuletni okres. Aneks nr (...) z dnia 12 lutego 2012 r. strony włączyły w zakres umowy wszelkie mapy i programy opracowane i opublikowane do dnia ww. aneksu, oraz umowa została przedłużona na kolejny dwuletni okres, zaś aneksem nr (...) z dnia 13 kwietnia 2012 r. strony m.in. włączyły w zakres umowy wszelkie mapy i programy opracowane i opublikowane do dnia ww. aneksu (aneksy, k.12, 13).

Na stronie (...) w roku 2011 był umieszczony fragment mapy drogowej Polski obejmujący część planu G., z zaznaczonym w formie czarnej strzałki miejscem położenia firmy (...) (zrzut ekranowy ze strony _ (...), k.8, powiększenie „mapka dojazdu”, k.9).

Przedsiębiorstwo (...) należy do pozwanego R. P. (zaświadczenie z (...) pozwanego, k.15). Domena (...) została zarejestrowana w roku 2010 na dane (...), (...), (...)-(...) G. (pismo a.sp. z o.o., k.32).

Mapa wykorzystana na stronie internetowej przez pozwanego zawiera te same elementy, co oryginalna mapa (...) Sp. z o.o. w zakresie wyboru elementów oraz sposobu i miejsc oznaczenia ulic i dróg (mapa elektroniczna (...) Sp. z o.o. – wydruk, k.10).

O fakcie umieszczenia ww. mapy na stronie pozwanego, powód powziął wiadomość w dniu 16 listopada 2011 r. Nastąpiło to w ten sposób, że kartograf M. S. (1) powiadomił Biuro (...) firmy powoda o naruszeniu praw autorskich powoda. BOK w takiej sytuacji dokonuje zabezpieczenia stwierdzonej treści strony internetowej, poprzez zapisanie w formie elektronicznej zrzutu ekranowego strony pozwanego – kopii pulpitu i wydrukowanie ww. zrzutu w formie papierowej. Zabezpieczenie nastąpiło dnia 16.11.2011 r. o godz. 15.28. M. S. przekazuje informację o stwierdzeniu naruszenia niezwłocznie, gdy stwierdzi naruszenie (wydruki strony (...), k.8, 9, zezn. św. M. S., e-protokół rozprawy, k.55 od 28 m. 06 s. i od 37 m. 15 s.).

W dniu 17 listopada 2011 r. zostało do pozwanego wystosowane pismo przez innego pracownika powoda, datowane na 16.11.2011 r. W jego treści firma powoda poinformowała, że na stronie internetowej (...) został bezprawnie utrwalony i rozpowszechniony fragment (...) Sp. z o.o. a ww. obraz kartograficzny został bezprawnie zreprodukowany z Mapy Polski, do której autorskie prawa majątkowe posiada (...) Sp. z o.o., zaś firma (...) posiada wyłączne prawo do udzielania zezwoleń na jej rozpowszechnianie. W treści pisma podano, że działanie to stanowi naruszenie autorskich praw osobistych twórcy mapy oraz naruszyło ono autorskie prawa majątkowe firmy (...) Sp. z o.o. na szkodę (...) jako licencjodawcy wyłącznego. W związku z tym firma powoda poprosiła o pilne skontaktowanie się z nią w celu uregulowania stanu prawnego w terminie 7 dni od otrzymania pisma, jak również poinformowała, że w razie nie uregulowania stanu prawnego w ww. terminie zostaną podjęte stosowne kroki prawne (pismo z dowodem nadania, k.6-7).

Do zawarcia umowy sublicencji nie doszło (niesporne).

Wynagrodzenie powoda z tytułu wykorzystania jednego fragmentu mapy w ramach pojedynczej umowy przez okres do jednego roku wynosiło od dnia 1 grudnia 2006 r. kwotę 699 zł netto, z doliczeniem podatku VAT w stawce podstawowej w obowiązującej wysokości (cennik licencyjny (...), k.14). Kwota 699 zł po powiększeniu o powyższy podatek VAT wynosiła 859,77 zł (niesporne).

Pozwany nie dokonał płatności na rzecz powoda (niesporne).

Powyższy stan faktyczny, częściowo niesporny między stronami, Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów i z zeznań świadka M. S.. Odnosząc się do przeprowadzonych dowodów należy stwierdzić, że nie było podstaw, by odmówić im wiarygodności i mocy dowodowej. Dodać należy, że jeżeli pozwany zgłasza określone twierdzenia lub kwestionuje twierdzenia powoda, winien stosownie twierdzenia w tym zakresie zgłosić w odpowiedzi na pozew (art.207 § 6 k.p.c.). Jeżeli pozwany nie wypowiedział się w tym zakresie w odpowiedzi na pozew, powód nie miał podstaw do zgłaszania dalszych wniosków. Powód miał podstawy do zgłoszenia wniosków wynikających z treści odpowiedzi na pozew, które to wnioski sygnalizował już w pozwie (uzależniając je od stanowiska pozwanego), toteż wnioski powoda zgłoszone w replice odpowiedzi na pozew – w terminie wyznaczonym w tym celu przez Sąd – wbrew stanowisku strony pozwanej nie mogą być uznane za spóźnione i sprekludowane. Należy natomiast dodać, że z uwagi na treść art.207 § 6 k.p.c. nie było podstaw do uwzględnienia zarzutów zgłoszonych przez pełnomocnika pozwanego dopiero na rozprawie, a co za tym idzie – także dopuszczania dalszych dowodów. Pozwany był pouczony o treści odnośnych przepisów wraz z doręczeniem odpisu pozwu. Dopuszczenie dalszych dowodów winno być poprzedzone wezwaniem

powoda do zajęcia stanowiska i sprecyzowania wniosków, wobec których z kolei mógłby zająć stanowisko pozwany. Czynności te skutkowałyby koniecznością odroczenia rozprawy, a zatem spowodowania zwłoki w postępowaniu, i do ich podejmowania nie było żadnych podstaw.

Sąd zważył, co następuje.

Powód wniósł w pozwie o zasądzenie od pozwanego kwoty określonej w pozwie na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z r. 2006, nr 90, poz. 631 ze zm.) – dalej Pr. Aut. W myśl art. 1 ust. 1 Pr. Aut. przedmiotem prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiejkolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia (utwór). W szczególności przedmiotem prawa autorskiego są utwory wyrażone słowem, symbolami matematycznymi, znakami graficznymi (literackie, publicystyczne, naukowe, kartograficzne oraz programy komputerowe) (art. 1 ust. 2 pkt 1 Pr. Aut.).

Przepis art. 79 ust. 1 cyt. ustawy według stanu na dzień wytoczenia powództwa stanowił, że uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa m.in. (pkt 3) naprawienia wyrządzonej szkody:

a) na zasadach ogólnych albo

b) poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości dwukrotności, a w przypadku gdy naruszenie jest zawinione – trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu.

Odpowiedzialność osoby naruszającej autorskie prawa majątkowe na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b Pr. Aut. ma zatem charakter *sui generis* w stosunku do standardowych reguł odpowiedzialności deliktowej z art. 415 k.c. W tym ostatnim wypadku osoba dochodząca odszkodowania musi wykazać wszystkie przesłanki tejże odpowiedzialności, tj. działanie dłużnika mające cechę bezprawności, szkodę wierzyciela, związek przyczynowy pomiędzy działaniem dłużnika a szkodą wierzyciela oraz winę dłużnika. Jako dominujący należało uznać pogląd wyrażony w orzecznictwie, że w przypadku dochodzenia przez wierzyciela obowiązku zapłaty na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3b ustawy, obowiązek zapłaty jest niezależny od szkody po stronie uprawnionego, a zatem wykazania wysokości poniesionego uszczerbku, istotny jest bowiem sam fakt naruszenia przynależnych mu autorskich praw majątkowych; odniesienie tego roszczenia do wynagrodzenia podyktowane jest dążeniem do uproszczonego, a zatem łatwiejszego i szybszego uzyskania ochrony i rekompensaty (por. wyrok Sądu Najwyższego z 08.03.2012 r., V CSK 102/11, LEX nr 1213427 oraz wyrok tegoż Sądu z 21.10.2011 r., IV CSK 133/11, OSNC 2012/5/62). Przy przyjęciu takiej konstrukcji nie powinno też budzić wątpliwości, że nie bada się również związku przyczynowego, albowiem mogłoby to mieć miejsce jedynie w stosunku do dwóch występujących czynników. Przy braku wymogu szkody nie można badać związku pomiędzy czynnikiem, którego nie ma bądź może nie być, a innym elementem.

Konieczne było zatem wykazanie przez uprawnionego jedynie faktu naruszenia jego autorskich praw majątkowych, wysokości „stosownego wynagrodzenia” oraz – przy dochodzeniu trzykrotności tegoż wynagrodzenia – winy osoby, która dopuściła się naruszenia. Jak w każdej sprawie cywilnej, przesłanką uwzględnienia powództwa jest istnienie po stronie powodowej czynnej legitymacji procesowej, przy czym legitymacja czynna przysługuje nie tylko twórcy lub pierwotnemu podmiotowi praw autorskich majątkowych, lecz także w szczególności licencjobiorcy wyłącznemu w rozumieniu art. 67 ust. 4 Pr. Aut. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 14.05.2010 r., I ACa 257/10, OSAŁ 2011/4/38). W myśl tego ostatniego przepisu, jeżeli umowa nie stanowi inaczej, uprawniony z licencji wyłącznej może dochodzić roszczeń z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych, w zakresie objętym umową licencyjną.

Przy znacznie ograniczonym zakresie ciężaru dowodowego w stosunku do ogólnych reguł odpowiedzialności odszkodowawczej nie budzi wątpliwości, że ciężar udowodnienia faktów w zakresie zastosowania przesłanek cyt. art. 79 ust. 1 pkt 3b Pr. Aut., zarówno co do legitymacji czynnej, hipotezy przepisu – naruszenie autorskich praw majątkowych, jak i objętego dyspozycją tegoż unormowania „stosownego wynagrodzenia”, zgodnie z ogólną regułą

art.6 k.c., spoczywa na uprawnionym. Uprawniony jako powód w procesie ma w szczególności obowiązek wykazania, że pozwany dokonał naruszenia autorskich praw majątkowych. Dotyczy to wszystkich ewentualnych pól eksploatacji, w tym rozpowszechniania utworu (art.50 Pr. Aut.). Uzupełniająco należy dodać, że dla prawnego-autorskiej ochrony utworu nie ma znaczenia, w jaki sposób dokonujący naruszenia wszedł w jego posiadanie, lub też w jaki sposób utwór do niego dotarł (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13.04.2006 r., VI ACa 1012/05, Apel.-W-wa 2007/1/50). Tym samym bez znaczenia jest, czy osoba, która dopuściła się naruszenia poprzez rozpowszechnianie utworu wbrew zasadzie wyłączności uprawnień twórcy (art.17 Pr. Aut.) uczyniła to poprzez bezpośrednie skopiowanie czy też użycie utworu, czy też za pośrednictwem innej osoby, w szczególności innego portalu internetowego. Wymagany jest natomiast dowód faktu naruszenia.

Należy natomiast dodać, że wyrokiem z dnia 23 czerwca 2015 r. w sprawie SK 32/14 Trybunał Konstytucyjny orzekł, iż art.79 ust.1 pkt 3 lit. b ustawy z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych w zakresie, w jakim uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa, naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej – w przypadku gdy naruszenie jest zawinione – trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu, jest niezgodny z art.64 ust.1 i 2 w związku z art.31 ust.3 w związku z art.3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Odnosząc się do okoliczności tej sprawy należy stwierdzić, że powód wykazał swoją legitymację czynną. Złożył bowiem umowę licencji wyłącznej, nie kwestionowaną przez pozwanego. Umowa ta nie tylko nie zawiera postanowienia odmiennego, lecz wyraźnie stanowi o prawie powoda do dochodzenia roszczeń z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych w zakresie objętym licencją. Warunki z art.67 ust.4 Pr. Aut. zostały zatem spełnione.

Wbrew stanowisku pozwanego należy uznać, że wykazana została także legitymacja bierna pozwanego. Na skutek zobowiązania abonenta domeny nadrzędnej, tj. spółki (...) .pl spółka z o.o. do wskazania danych osobowych abonenta domeny (...) według stanu na 16 listopada 2011 r., abonent domeny admoto.pl wskazał w piśmie z 06.02.2015 r. (k.32), że domena (...) została zarejestrowana w roku 2010 na dane odpowiadające w pełni danym firmy pozwanego – z jego imieniem i nazwiskiem, adresem i numerem NIP. Dowód ten ma charakter dowodu prywatnego, lecz zdaniem Sądu jest dowodem wiarygodnym i całkowicie wystarczającym na ww. okoliczność. Jeżeli pozwany pismo to uznawał za dowód niewystarczający, to winien był takie twierdzenie sprecyzować, co stanowiłoby podstawę ewentualnych dalszych wniosków powoda. Takiego stanowiska pozwanego jednak w procesie nie było, toteż sprawę należy uznać za wyjaśnioną w drodze złożonego dowodu.

Wobec braku zgłoszenia w odpowiednim czasie stosownych twierdzeń przez pozwanego uznać należy, że powód wykazał także wysokość „stosownego wynagrodzenia”, o którym stanowi art.79 ust.1 pkt 3b Pr. Aut. Powód złożył bowiem cennik stosowany w swoim przedsiębiorstwie, z którego wynikają stosowane przez powoda stawki za udostępnianie fragmentów mapy, czego pozwany nie zakwestionował. Brak było zatem podstaw do przeprowadzania dalszych dowodów w tym przedmiocie, w szczególności do dopuszczania dowodu z opinii biegłego na okoliczność weryfikowania ww. stawek.

Odrębny charakter miało natomiast wykazanie okoliczności objętej hipotezą cyt. przepisu, tj. faktu naruszenia przez pozwanego autorskich praw majątkowych powoda. I w tym przedmiocie należy wyrazić stanowisko, że okoliczność ta została w procesie wykazana. Do akt został złożony zrzut ekranowy (kopia pulpitu) wraz z powiększeniem fragmentu ze strony internetowej w zakresie mapy, wskazujące na treść zabezpieczoną w Internecie w dniu 16 listopada 2011 r. Jest to fragment strony internetowej należącej do pozwanego – firma (...), tj. Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe (...) w G. należy do pozwanego, zgodnie z nie kwestionowanym wpisem w CEIDG. Mapa ta zawiera ten sam wybór elementów topograficznych i te same oznaczenia (w szczególności co do miejsc ich zamieszczenia i zastosowanych czcionek), co oryginalna mapa spółki (...). Dodane został jedynie element wskazujący na dojazd do firmy. Należy zwrócić uwagę, że zrzut ekranowy i zapisana strona internetowa są dowodami w procesie cywilnym w rozumieniu art.308 k.p.c. (dowód z obrazu lub dźwięku). Dodatkowo okoliczności zabezpieczenia ww. treści z Internetu zostały potwierdzone w zeznaniach przesłuchanego świadka. Dodać należy, że pozwany nie zgłosił innych

wniosków dowodowych, w szczególności co do weryfikacji rzetelności zapisu treści z Internetu. Brak było zatem podstaw do przeprowadzania dalszych czynności dowodowych również w tym zakresie; wskazane wcześniej dowody winny być uznane za wystarczające.

Stwierdzić należy, że z ugruntowanego stanowiska judykatury wynika, że mapa jako przejaw działalności twórczej korzysta z powyższej ochrony tak jak inne wytwory o tym charakterze. Wynika to przede wszystkim z nie budzącego wątpliwości brzmienia art.1 ust.2 pkt 1 Pr. Aut., w którym literalnie wymienione są utwory kartograficzne. Można w tym miejscu powołać się na szereg orzeczeń zacytowanych przez powoda w piśmie stanowiącym replikę odpowiedzi na pozew. I tak w wyroku z 02.10.1996 r., I ACa 2/96, Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdził, że opracowany graficznie i wykonany plan komunikacji miejskiej może być przedmiotem prawa autorskiego, ponieważ jest utworem wyrażonym znakiem graficznym, a za taki utwór uważa się także opracowanie kartograficzne (lub quasi-kartograficzne). Podobne stanowisko, że mapy kartograficzne ex lege podlegają ochronie prawno-autorskiej, jako jedna z kategorii utworów wymienionych enumeratywnie w art.1 ust.2 pkt 1 Pr. Aut., zajął Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z 05.05.2010 r., I ACa 224/10. Fragmenty uzasadnień ww. orzeczeń zostały zacytowane przez pełnomocnika powoda, znajdują się w aktach sprawy i są w posiadaniu obu stron, toteż brak jest merytorycznej potrzeby powielania ich w tym miejscu.

Oczywiście, mapa ma jako utwór w rozumieniu Pr. Aut. charakter specyficzny. Stanowi bowiem nie li tylko produkt wyobraźni i inwencji własnej twórcy, lecz przede wszystkim – odwzorowanie powierzchni ziemskiej. Powierzchnia ta natomiast zawiera elementy obiektywnie na niej występujące, które nie mogą być przedstawione w innych granicach, niż jest to w rzeczywistości. Podkład mapy jest zawsze ten sam, natomiast elementem podlegającym ochronie prawno-autorskiej może być autorska koncepcja doboru elementów topograficznych na mapie oraz sposób ich oznaczenia (w tym kolorystyka, dobór czcionek, sposób i miejsce rozmieszczenia napisów itd.).

Biorąc powyższe pod uwagę należy zauważyć, że ilość i wygląd map tego samego obszaru może być nieomal nieograniczony. Jak zresztą wskazuje praktyka, ilość map (planów) jest istotnie znaczna, nawet jeśli wyłączyć z rozważań mapy fizyczne czy administracyjne i wziąć pod uwagę tylko same mapy drogowe. Istnieją bowiem tego rodzaju mapy wskazujące zarówno miasta, jak i wsie, zawierające tylko oznaczenie dróg głównych, w innych wypadkach także drugorzędnych bądź innych, elementy fizyczne (lasy, tereny zielone, akweny i ciekły wodne) oraz związane z infrastrukturą drogową bądź lokalną (stacje paliw, parkingi, hotele), wreszcie sposób i miejsce umieszczenia oznaczeń mogą być różne. Jeśli wziąć pod uwagę, że można łączyć różne ww. warianty a ponadto elementy o różnym charakterze według autorskiego wyboru, np. uznane przez autora planu za najważniejsze, a każdy z elementów przedstawić na szereg sposobów, zależnie od własnej inwencji twórcy (w kolorystyce, stosowanych symbolach oraz sposobie opisu), to pokazuje to, jak duża ilość map możliwa jest w rzeczywistości. Nie budzi wątpliwości, że ów dobór obiektów i sposób ich przedstawienia ma charakter twórczy. Dodać natomiast należy, że każdy wytwór działalności ludzkiej wiąże się z pewnym nakładem pracy, a w przypadku utworów o charakterze twórczym (chronionych prawem autorskim) może on być, i zazwyczaj jest, nawet znacznie większy niż przy wytworach o charakterze standardowym i powtarzalnym, bez własnej inwencji twórcy.

Fakt naruszenia autorskich praw majątkowych powoda wywodzonych z umowy licencji wyłącznej należy uznać za bezsporny. Zgłoszony przez pełnomocnika pozwanego na rozprawie „z ostrożności procesowej” zarzut, że mapa załączona do pozwu nie jest mapą, do której licencję posiada strona powodowa, należy uznać bez żadnych wątpliwości za spóźniony. Pozwany był pouczone przy doręczeniu odpisu pozwu o konieczności zgłoszenia wszelkich twierdzeń i dowodów i o skutkach zaniedbań. Nawet jeżeli pozwany zgłasza dany zarzut z ostrożności procesowej, nie zwalnia go to ze zgłoszenia tegoż zarzutu w odpowiedzi na pozew. Na rozprawie nie było podstaw do przeprowadzania dalszego postępowania w związku z treścią tego zarzutu. Należałoby bowiem udzielić terminu powodowi celem ustosunkowania się do ww. zarzutu i ewentualnego zgłoszenia dalszych wniosków. Nie było do tego podstaw, podobnie jak do zarządzania dalszej wymiany stanowisk stron i przeprowadzania dalszych dowodów co do wysokości dochodzonego roszczenia, czego również pozwany w odpowiedzi na pozew nie kwestionował (bliżej w tym przedmiocie – niżej). Pozostaje zatem ocena skutków prawnych dokonanego naruszenia z uwagi na treść obowiązujących przepisów.

Powód wywiódł w pozwie, że pozwanemu należy przypisać winę w naruszeniu tychże praw. Należy wszakże zauważyć, że zróżnicowanie skutków naruszenia praw autorskich w zakresie możliwej do żądania przez uprawnionego kwoty w zależności od winy osoby, która dopuszcza się naruszenia, przestało mieć znaczenie z dniem wejścia w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 23.06.2015 r. Jak bowiem wspomniano, przepis art. 79 ust.1 pkt 3 lit. b ustawy z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (na który powód powołał się wytaczając powództwo) w zakresie, w jakim uprawniony może żądać od osoby, która naruszyła jego prawa autorskie, naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej – w przypadku gdy naruszenie jest zawinione – trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu, jest niezgodny z powołanymi przepisami Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Pozwany podniósł, że na chwilę obecną powód nie może domagać się 3-krotności wysokości wynagrodzenia z uwagi na cyt. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 23.06.2015 r.

Mając to na uwadze należy stwierdzić, że rozważanie, jakiego zawinienia dopuścił się pozwany naruszając prawa autorskie przysługujące powodowi, jest w tej sytuacji bezprzedmiotowe. Fakt natomiast bezspornego naruszenia tychże praw skutkuje możliwością domagania się przez powoda odszkodowania w wysokości wynikającej z cyt. przepisu w zakresie, jaki nie został uznany przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodny z Konstytucją. Jest to zatem, jak wskazano na wstępie rozważań, odszkodowanie w wysokości dwukrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu.

Pozwany na rozprawie podniósł m.in. zarzut, że dochodzona pozwem kwota jest rażąco zawyżona. Jak wcześniej wywiedziono, zarzut taki nie był wcześniej przez pozwanego zgłoszony, toteż Sąd nie widział podstaw do odraczenia rozprawy celem składania przez powoda dowodów z dalszych dokumentów obrazujących faktyczne pobieranie przez powoda wynagrodzenia w wysokości odpowiadającej cennikowi powoda załączonemu do pozwu. Należy powtórzyć, że jeżeli pozwany chciał tę okoliczność kwestionować, winien był to uczynić w odpowiedzi na pozew. Jeżeli tego nie uczynił, miarodajnym dowodem dla Sądu w zakresie wysokości wynagrodzenia, jakie powód pobiera z tytułu odpłatnego udostępnienia praw autorskich pozostaje cennik, jaki powód załączył do pozwu.

Mając powyższe na uwadze, i biorąc pod uwagę wykazany fakt, że doszło do użycia mapy objętej licencją wyłączną powoda (na której na stronie internetowej pozwanego dodano elementy ułatwiające dojazd do firmy pozwanego), jak również wykazanie wysokości stawek powoda (wyrażających wynagrodzenie, jakie powód uzyskałby, a zatem byłoby należne tytułem udzielenia przez powoda, jako uprawnionego, zgody na korzystanie z utworu), Sąd uznał żądanie pozwu za uzasadnione co do dwukrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu. Stanowiło to podstawę zasądzenia kwoty 1719,54 zł ($699 \text{ zł} + 23\% = 859,77 \text{ zł}$; $859,77 \text{ zł} \times 2 = 1719,54 \text{ zł}$), z odsetkami ustawowymi (art.481 § 1 i 2 k.c.) od dnia doręczenia odpisu pozwu (stanowi to materialnoprawny skutek doręczenia pozwu) do dnia zapłaty; odpowiadało to treści pozwu.

Dodać natomiast należy, że Sąd nie znalazł podstaw do zasądzenia trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu – na „zamiennych” wobec treści pozwu podstawach prawnych, które powód wskazał na rozprawie. Powód powołał się na art.79 ust.1 4 Pr. Aut. co do obowiązku wydania korzyści, czyli zapłaty nieuiszczonego wynagrodzenia na rzecz powoda, co zdaniem powoda ma charakter kumulatywny; powód wywiódł, że przy wynikającej z innego przepisu dwukrotności „stosownego wynagrodzenia” pozwany ma obowiązek wydania powodowi korzyści, które uzyskał, za co powód uważa zaoszczędzony wydatek pozwanego wskutek nie zawarcia umowy licencyjnej z powodem. Ponadto powód powołał się na art.11 ust.1 pkt 3 lit. b ustawy o ochronie baz danych, który przewiduje roszczenia analogiczne, jak art.79 Pr. Aut. sprzed wyroku Trybunału Konstytucyjnego, czyli sprzed 01.07.2015 r. Powód wywiódł, że przepis ten stanowi alternatywną podstawę dochodzenia roszczeń, albowiem wskazany utwór kartograficzny stanowi element bazy danych. Zdaniem Sądu, stanowisko powoda w obu tych przypadkach (tj. obu powołanych przepisów) jest chybione.

Odnosząc się do art.79 ust.1 4 Pr. Aut. to należy zauważyć, że jego unormowaniem objęte jest nie wynagrodzenie, jakie pozwany miałby zaoszczędzić wskutek nie zawarcia umowy z powodem (gdyż tego dotyczy art.79 ust.1 pkt 3 lit. b ustawy, nakładający w obecnym stanie prawnym prawo domagania się przez uprawnionego dwukrotności tegoż wynagrodzenia), lecz właśnie wydania uzyskanych korzyści. Chodzi zatem o uzyskane przez osobę naruszającą prawa autorskie przychody z racji korzystania z cudzych praw autorskich, pomniejszone o poniesione w tym zakresie koszty. Powód powołał się wprawdzie na orzeczenie Sądu Najwyższego z 1958 r. (sprzed 57 lat), ale należy zauważyć, że zapadło ono nie tylko na gruncie poprzedniego Prawa autorskiego (z 1952 r.), lecz także pochodzi z okresu sprzed wejścia w życie Kodeksu cywilnego. Trudno przeprowadzać w tym miejscu analizę historyczno-prawną orzecznictwa z okresu sprzed kodeksowego. Godzi się natomiast zauważyć, że w całkiem niedawnych orzeczeniach judykatura zajęła stanowisko odmienne od zaprezentowanego przez powoda, a zgodne z wyżej wywiedzionym przez Sąd (por. wyrok Sądu Najwyższego z 12.05.2012, III CK 588/04, OSNC 2006/5/85, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 09.11.2005, I ACa 1155/05, LEX nr 164631 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 07.11.2007, I ACa 819/07, LEX nr 519310).

Odnosząc się natomiast do wywodów dotyczących ustawy o ochronie baz danych, to należy zauważyć, że w myśl art.210 § 1 k.p.c. strona ma prawo a nie obowiązek podawania podstawy prawnej swych żądań. Nie ma takiego obowiązku, albowiem prawo materialne sąd stosuje z urzędu. Nie zmienia to wszakże obowiązku takiego formułowania żądań przez powoda, by była możliwa ich prawna ocena przez sąd. Jeżeli powód obszernie wywodzi i uzasadnia w pozwie, że pozwany naruszył prawa autorskie powoda, to brak było podstaw do prowadzenia postępowania (na etapie rozprawy) co do naruszenia baz danych. Jeżeli powód pragnął wywieść, że pozwany naruszył bazy danych powoda, to zdaniem Sądu winien był sformułować takie stanowisko w pozwie. Umożliwiałoby to odniesienie się do takiego twierdzenia przez pozwanego i ewentualne zgłoszenie w odpowiedzi na pozew dalszych twierdzeń i dowodów. Pozew takich twierdzeń nie zawierał, toteż nie było podstaw do rozważania tych kwestii faktycznych ani przez pozwanego, ani przez Sąd. Odnosząc wcześniejsze rozważania w tym wypadku do powoda, należy zauważyć, że nie byłoby żadnej podstawy do odraczania rozprawy i udzielania pozwanemu terminu celem odniesienia się do tych spóźnionych twierdzeń powoda. Niezależnie od tego należy stwierdzić, że cały wywód powoda dotyczył wyłącznie jego praw autorskich.

Mając powyższe na uwadze, Sąd oddalił powództwo w części przewyższającej część zasądzoną, tj. powyżej kwoty odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne powodowi tytułem udzielenia przez niego zgody na korzystanie z utworu ze wskazanymi wcześniej odsetkami ustawowymi.

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł na podstawie art.100 k.p.c. – w części, w której statuuje on zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu. Jej zastosowanie jest uzasadnione faktem, że żądanie pozwu zostało uwzględnione częściowo. Powód żądał kwoty 2579,31 zł, przy czym jego żądanie zostało uznane za uzasadnione co do kwoty zasądzonej czyli 1719,54 zł (a zatem w 2/3 części). Tym samym co do kwoty odpowiadającej 1/3 części żądania powód winien być uznany za przegrywającego spór. Pozwany przegrał spór co do kwoty stanowiącej 2/3 żądania pozwu.

Koszty poniesione przez powoda wyniosły łącznie 746 zł i obejmowały opłatę sądową w kwocie 129 zł, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 600 zł – § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z roku 2013, nr 461), oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Koszty poniesione przez pozwanego to łącznie kwota 724 zł, w tym koszty zastępstwa procesowego w kwocie 600 zł – § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z roku 2013, nr 490) oraz koszty dojazdu pełnomocnika w kwocie 124 zł. W przypadku dojazdu samochodem osobowym koszt dojazdu stanowi iloczyn przejechanych kilometrów przez stawkę za 1 km przebiegu, która nie może być wyższa niż określona w przepisach wydanych na podstawie art.34a ust.2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym (Dz. U. z r.2004, nr 204, poz.2088 ze zm.). Zgodnie z § 2 pkt 1b rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu

kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy (Dz. U. nr 27, poz.271 ze zm.) maksymalna wysokość stawki za 1 km przebiegu pojazdu – samochodu osobowego o pojemności skokowej silnika powyżej 900 cm³ wynosi 0,8358 zł.

Zauważyć wszakże należy, że ww. stawka wynikająca z przepisów stanowi stawkę maksymalną. W sytuacji skorzystania z prywatnego samochodu osobowego przez pełnomocnika strony do jednej sprawy brak jest podstaw do przyznania kosztów wg stawki maksymalnej; pełnomocnik w związku z takim dojazdem (inaczej niż przy stałym korzystaniu np. wyłącznie na potrzeby pracodawcy) nie ponosi osobno do tej sprawy kosztów ubezpieczeń, amortyzacji pojazdu, przeglądów okresowych, napraw, części zamiennych itd. Jako uzasadnioną należy uznać stawkę 0,50 zł za 1 km. Wobec łącznej ilości kilometrów do pokonania Sąd uznał jako zasadną kwotę 124 zł (124 km x 2 x 0,50 zł/km).

Oplata skarbową od pełnomocnictwa pozwanego nie została uwzględniona z racji braku jej zapłacenia na chwilę zamknięcia rozprawy (art.316 § 1 k.p.c.).

Suma kosztów z obu stron wyniosła zatem 1470 zł. Powód winien ponieść z owej kwoty 490 zł (1/3 część), zaś pozwany 980 zł (2/3 części). Wobec kwot poniesionych faktycznie przez strony (powód 746 zł, pozwany 724 zł), kwota 256 zł podlegała zasądzeniu od pozwanego na rzecz powoda.

Uzupełniając należy zauważyć, że nie było żadnych podstaw do uwzględniania ani kwot wskazanych przez pełnomocnika pozwanego w złożonym zestawieniu (nie jest ono zgodne z art.98 § 3 w zw. z art.99 k.p.c.), ani też w sześciokrotności stawki minimalnej. Należy zauważyć, że zgodnie z § 2 ust.2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych ... (por. wyżej) opłata zasądzona przez sąd nie może być wyższa niż sześciokrotna stawka minimalna ani przekraczać wartości przedmiotu sprawy. Przy wartości przedmiotu sprawy wynoszącej (po zaokrągleniu) 2559 zł, stawka minimalna wynosi 600 zł (§ 6 pkt 3 cyt. rozporządzenia). Sześciokrotność stawki minimalnej wynosiłaby 3600 zł i przekraczałaby wartość przedmiotu sprawy. Z tego punktu widzenia, o ile zasądzeniu podlega krotność stawki minimalnej, w tej sprawie nie mogłoby to być więcej niż czterokrotność tejże stawki (w tym wypadku 2400 zł). Jednakże zdaniem Sądu brak było podstaw do zasądzenia takiej kwoty z tytułu kosztów zastępstwa procesowego w tej sprawie. Biorąc pod uwagę zawilość sprawy i przyczynienie się do jej rozstrzygnięcia (art.109 § 2 k.p.c.) stwierdzić należy, że sprawa była jak najbardziej typowa, zaś wkład pełnomocnika w jej wyjaśnienie nie przekraczał standardowego. Mając to na uwadze Sąd stwierdza, że jako uzasadniona winna być uznana w tej sprawie stawka minimalna, tj. 600 zł.

Z

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego.

08.10.2015 r.